

Od kościoła w dół idź z nurtem rzeki,  
co złotem słynęła przez wieki.  
Dojdiesz do sklepu spożywczego  
i hasło powiedz drogi kolego.

I to już koniec naszej wyprawy.  
Do  obaczenia w niedzielę,  
być może w naszym miszkowickim kościele.

### HASŁO:



1587

### MIEJSCE NA SKARB



**Opracowanie:** Karol Chochorowski, Krystian Czereb,  
Sergiusz Gawron, Magdalena Jawor, Sebastian Kowalski, Daniel Król, Renata  
Kurzeja, Dominik Lemański, Dawid Mróz, Dawid Nowak, Arkadiusz Ochmański,  
Kamil Wietrzykowski, Anita Dydko

**Opiekun wyprawy:** Anita Dydko

**Prowadząca warsztaty i opracowanie:** Sławomira Klijanowicz-Marciniec

**Przygotowanie i realizacja:** Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Granica”  
Lubawka w ramach projektu pt.: „Turystyka wyjątkową wizytówką Ziemi  
Kamiennogórskiej”

**Koordynator projektu:** Bożena Pełdiak

Dofinansowano ze środków Programu „Lokalne Partnerstwa PAFW” Polsko-  
Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Filantropii  
w Polsce.



Q U E S T  
W Y P R A W A O D K R Y W C Ó W

## DWA KOŚCIOŁY



### GDZIE TO JEST?

Wyprawa odkrywa ciekawe miejsca we wsi  
**Miszkowice**. To wieś, która nie leży przy głównych  
traktach komunikacyjnych. Tu z mapą na kolanach  
jechać należy od Jeleniej Góry drogą nr 369 w kierunku  
Lubawki, a podróżując od Kamiennej Góry kierować się  
trzeba do Jarkowic. Trochę wysiłku, dużo przyjemności.  
Wyprawa rozpoczyna się w górnej części wsi, przy  
przystanku autobusowym.

### TEMAT WYPRAWY

Wyprawa wiedzie wokół dwóch kościołów, z których jeden,  
dawniej był jednym z piękniejszych w regionie, a teraz jest  
jedyne strzępem ścian. Drugi przyciąga uwagę szczegółami  
architektonicznymi. Wyprawa opowiada o jego historii.

CZAS PRZEJŚCIA: 30 min.

### JAK SZUKAĆ SKARBU?

Celem Wyprawy jest odnalezienie skarbu. Po  
drodze czytaj mapę i wyłapuj litery ze wskazówek. Hasło  
z nich utworzone przyda się, gdy już odnajdziesz skarb.

**ŻYCZYMY UDANEJ WYPRAWY!!!**



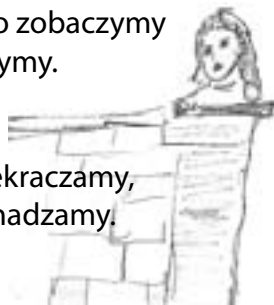
We wsi pięknej my mieszkamy,

ciebie turysto tu zapraszamy.  
Miskowice kolorowe, wyśmienite, przygodowe.  
Więc z przystanku wychodzimy  
i po prawej dwa kościoły zobaczymy.

W jednym biją dzwony, w drugim już nie,  
w jednym ludzi tłumy, drugi porasta mchem.  
Gdy mur kamienny pierwszego zobaczymy  
od razu z zachwytu przyspieszymy.

Ale bramy cmentarnej nie przekraczamy,  
wzdłuż muru powoli się przechadzamy.

Plebani księdza pilnują anioły,  
ksiądz jest z nich bardzo zadowolony.  
Gdy straż aniołów już minimy  
do witraża wnet dojdziemy.



Podnieś głowę w stronę nieba,  
bo witraż zobaczyć trzeba.

A gdy kościółek obejdziemy  
do małych drzwiczek wnet dojdziemy.  
Bo to wieża kościoła takie wejście ma,  
a nad nimi okrągłe okienka dwa.

Duża to wieża i kwadratowa,  
Hełm ma ozdobny, to jak jej głowa.  
Datę tajemniczą na ścianie ma,  
ty turysto ją znajdź.

Więc mój drogi spójrz do góry,  
jest tam zegar szaro-bury.  
Dawniej odmierzał czas,  
a dziś którą godzinę ma?

Teraz szybko zejdz na ziemię  
i popatrz w prawo mój aniele.  
Obok głównych drzwi stoi ogromny krzyż,  
a pod nim płyty nagrobne trzy.

Dużo wieków już przetrwały  
i świadectwo historii dały.



A po prawej za świerkami epitafia cztery,  
zajrzyj tam turysto szczerzy.  
Na płytach niemieckie litery,  
bo Niemcy w Miskowicach przed wojną mieszkali  
i te inskrypcje zapisywali.

Lecz chodźmy dalej ku ruinie,  
ścieżką pośrodku trawnika.  
Z lewej strony jest żołnierza nieznanego mogiła.  
Oby pamięć o nim wciąż się jak świeczka tliła.

Gdy już przed siebie spojrzymy,  
ruiny kościoła ewangelickiego zobaczymy.  
Zostały po nim tylko cztery ściany,  
a w XVIII w. był bardzo podziwiany.

Dziś okna i drzwi w większości zamurowane,  
opaskami z piaskowca dawniej zdabiane.

Kościół dziś grozi zawaleniem,  
warto zapamiętać jego istnienie.

